

Sygn. akt II Ca 676/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Stanisław Łęgosz
Sędziowie	SSO Paweł Lasoń (spr.) SSO Beata Grochulska
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Wojewody (...)

przeciwko R. S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 3 lipca 2015 roku, sygn. akt I C 222/15

oddala obie apelacje i znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.

SSO Stanisław Łęgosz

SSO Paweł Lasoń SSO Beata Grochulska

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 676/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego R. S. na rzecz powoda Skarbu Państwa - (...) (...) kwotę 19.500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.03.2014r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 7 października 2013 r. Wojewoda (...) (Zamawiający) i R. S. (Wykonawca) zawarli umowę (...)dotyczącą zamówienia udzielonego w trybie przetargu nieograniczonego. Zgodnie z umową Wykonawca zobowiązał się

dostarczyć i uruchomić fabrycznie nowe urządzenia umożliwiające sterowanie systemem z wykorzystaniem sieci (...)centrala alarmowa typ(...)". Wykonawca zobowiązał się przy tym dostarczyć na swój koszt przedmiot umowy w terminie do 30 listopada 2013 r. oraz zainstalować, uruchomić i zintegrować centrale alarmowe (wojewódzka i miejskie) w ośmiu wskazanych przez Zamawiającego lokalizacjach na terenie województwa (...). Za wykonanie przedmiotu umowy Zamawiający zobowiązał się zapłacić Wykonawcy kwotę 150.000,00 zł netto.

Zgodnie z § 5 ust 1 umowy Wykonawca zapłaci Zamawiającemu za opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy karę umowną w wysokości 1% wynagrodzenia netto za każdy dzień opóźnienia;

W dniu 22 listopada 2013 r. Wojewoda (...) (Zamawiający) i R. S. (Wykonawca) zawarli umowę (...)dotyczącą zamówienia udzielonego w trybie z wolnej ręki. Zgodnie z umową Wykonawca zobowiązał się dostarczyć i uruchomić fabrycznie nowe urządzenia umożliwiające sterowanie systemem z wykorzystaniem sieci IP - centrale alarmowe/terminale do systemu ostrzegania i alarmowania - 2 powiatowe/miejskie. Wykonawca zobowiązał się przy tym dostarczyć na swój koszt przedmiot umowy w terminie do 16 grudnia 2013 r. oraz zainstalować, uruchomić i zintegrować centrale alarmowe (miejska/powiatowa) we wskazanych przez Zamawiającego lokalizacjach na terenie województwa (...). Za wykonanie przedmiotu umowy Zamawiający zobowiązał się zapłacić Wykonawcy kwotę 24.796.75 netto.

Zgodnie z § 5 ust 1 umowy Wykonawca zapłaci Zamawiającemu za opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy karę umowną w wysokości 1% wynagrodzenia netto za każdy dzień opóźnienia;

Umowa z dnia 7 października 2013 r. obejmowała 7 central miejskich, tj. R..Ł., P.. S.. (...) Ł.. W., W. i jedną wojewódzką. Były one objęte przetargiem. Poza przetargiem dodatkową umową z dnia 22 listopada 2013 r. zostały objęte jeszcze P. i B..

Stary system funkcjonował co najmniej od 2001 r. Został on zamontowany przez R. S.. Zakłócenia fal radiowych powodowały problemy z uruchomieniem centrali. Nowy system wykorzystywał internet, zatem większość urzędów w kraju zdecydowała się przejść na nowy system. Możliwość otrzymania dofinansowania na przyszły rok dla (...) była uzależniona od tego, czy prace związane z wprowadzaniem nowego systemu zostałyby zakończone do końca roku.

Sama centrala to urządzenie, na które składają się akumulatory, zasilacze, komputer.

R. S. nie dysponował komputerami, które wchodziły w skład centrali. Zamówił je z katalogu w firmie komputerowej, ale okazało się, że nie było ich na stanie. Był tylko jeden dostawca tych specjalnych komputerów, toteż brak tych komputerów uniemożliwił mu wykonanie centrali w czasie.

R. S. w dniu 26 listopada 2013 r. zgłosił do Urzędu Wojewódzkiego, że z uwagi na opóźnienia dostawy nie będzie w stanie zrealizować umowy w określonym czasie i wnosił o przedłużenie terminu.

Praca szła mu dobrze, ale były problemy techniczne. Podczas prac zdarzały się m.in. awarie przetwornic. Zwykle montaż trwał jeden dzień, ale w niektórych przypadkach przeciągało się do 2-3 dni. Pracowników biorących udział w montażu było 4. Prace przebiegały co do zasady sprawnie w zakresie montażu. Były jednak sytuacje, że w urzędach w niektórych miastach pracownicy nie wiedzieli, w których miejscach mają być instalowane urządzenia, przez co zdarzało się, że trzeba było kilka razy jeździć do jednego miasta. Wprawdzie urzędnicy wiedzieli, kiedy będzie instalacja danej centrali, ale na przykład w Urzędzie Miasta w Ł., w miejscu, które zostało wskazane przez urzędników, trzeba było zrywać boazerie, co przedłużyło pracę o jeden dzień. W innym z miast informatyk nie był w ogóle przygotowany, co również opóźniło pracę o pół dnia. Zdarzały się też problemy z konfiguracją, to leżało po stronie informatyków urzędowych, bo oni nie znali kluczy, kodów dostępu.

R. S. dokonał instalacji centrali w okresie od dnia 11 grudnia 2013 r. do dnia 18 grudnia 2013 r.

W dniu 17 grudnia 2013 r. zostały odebrane 2 centrale alarmowe miejskie, natomiast w dniu 18 grudnia 1 centrala alarmowa wojewódzka oraz 7 centrali alarmowych miejskich.

W dniu (...)Urząd Wojewódzki wystawił na rzecz przedsiębiorstwa (...) fakturę VAT nr (...) Urząd Wojewódzki wystawił w dniu 6 lutego 2014 r. notę obciążeniową przeciwko R. S. na kwotę 27.000 zł tytułem kary umownej dotyczącej faktury nr (...) z dnia 19 grudnia 2013 r. za nieterminową dostawę i montaż central alarmowych zakupionych na wyposażenie jednostek organizacyjnych realizujących zadania z zakresu obrony cywilnej zgodnie z umową Nr (...)z dnia 7.10.2013 r. Termin płatności został określony na 7 dni od dnia otrzymania. Nota została odebrana w dniu 12 marca 2014 r.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z art. 484 § 1 zd. 1 kc w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody.

Kara umowna może być zastrzeżona zarówno na wypadek niewykonania zobowiązania przez dłużnika, jak i na wypadek nienależytego jego wykonania. Oznacza to, że dopuszczalne jest wprowadzenie w kontrakcie kary umownej na wypadek naruszenia dowolnego obowiązku, niezależnie od tego, czy jest on funkcjonalnie związany z długiem oraz czy naruszenie skutkuje niewykonaniem, czy jedynie nienależytym wykonaniem zobowiązania. Może być ona zastrzeżona zarówno za zwłokę, stanowiącą kwalifikowane opóźnienie zawinione bezpośrednio przez dłużnika, bądź osoby którymi posługiwał się przy wykonaniu zobowiązania, powstałe z innych przyczyn jak te, za które ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1980 r., II CR 47/97, nie publ., z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 299/12, nie publ.) jak i tzw. opóźnienie proste, polegające na niespełnieniu świadczenia w oznaczonym terminie, a w wypadku nie oznaczenia - po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do jego wykonania. Co do zasady, w myśl art. 483 § 1 k.c. kara umowna należy się w razie zwłoki dłużnika, a ewentualnie rozszerzenie odpowiedzialności w zakresie kary umownej wymaga wyraźnego określenia w umowie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 180/10, niepubl.).

Obowiązek zapłaty kary umownej za opóźnienie powstaje wówczas, gdy naruszenie zobowiązania powstało na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Stanowi ona bowiem surogat odszkodowania mającego kompensować negatywną dla wierzyciela konsekwencję wynikającą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania i z woli stron zostaje powiązana z określoną postacią nienależytego wykonania zobowiązania bądź jako następstwo niewykonania zobowiązania. Wierzyciel nie ma w związku z tym obowiązku wykazania ani faktu powstania szkody, ani jej wysokości. Zobligowany jest jedynie udowodnić, że kara umowna została skutecznie zastrzeżona oraz że doszło do nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania.

W wypadku kary umownej za opóźnienie chroniony jest szczególny interes wierzyciela polegający na terminowym wykonaniu zobowiązania, istotny zwłaszcza w tzw. zobowiązaniach terminowych. Obowiązek jej zapłaty powstaje wówczas, gdy naruszenie zobowiązania powstało na skutek relewantnych okoliczności, ocenianych z uwzględnieniem, ewentualnie przyjętych przez strony, modyfikacji podstaw lub zakresu odpowiedzialności (art. 473 § 1 kc).

Pozwany podniósł zarzut, iż opóźnienie w wykonaniu zobowiązania wynika z okoliczności od niego niezależnych (art. 471 kc). To na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Pozwany takich okoliczności nie wykazał. Pozwany sam dokonywał zamówienia komputerów, a gdy okazało się, sprzęt nie został dostarczony, nawet nie próbował szukać innego dostawcy. Ta okoliczność stanowiła opóźnienie, na które sam pozwany powołał się w piśmie z dnia 26 listopada 2013 r.

Pozwany podniósł zarzut braku szkody po stronie powoda. Powód określił swoją szkodę jako pozbawienie przez czas opóźnienia zgodnego z warunkami umowy systemu ostrzegawczego, przy czym nie wskazał dokładnie, na czym szkoda ta miałaby polegać. W ocenie Sądu w okolicznościach powyższa okoliczność nie stanowi szkody, tym bardziej, iż termin

realizacji umowy pomimo opóźnienia nie przekroczy! terminu do rozdysponowania pieniędzy z budżetu jednostki powodowej.

Sąd podzielił argumentację powoda, że dochodzenie kary umownej nie jest obwarowane wykazaniem poniesienia szkody, ponieważ kara umowna przysługuje bez względu na to czy wierzyciel poniósł szkodę i w jakiej wysokości. Zamieszczony w art. 484 § 1 kc zwrot „bez względu na wysokość poniesionej szkody oznacza, że nie ma znaczenia sam fakt wystąpienia szkody, zatem przepis powyższy de lege lata modyfikuje ogólne zasady odpowiedzialności kontraktowej dłużnika w razie powstania obowiązku zapłaty przez niego kary umownej, gdyż jej zapłata powinna nastąpić bez względu na fakt wystąpienia i wysokość poniesionej szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2014 r., V CSK 402/13, LEX nr 1486994). Zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej, z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, Nr 5, poz. 69, później m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 67/13, nie publ.). Zamieszczony w art. 484 § 1 kc zwrot „bez względu na wysokość poniesionej szkody” oznacza, że nie ma znaczenia sam fakt wystąpienia szkody, zatem przepis powyższy de lege lata modyfikuje ogólne zasady odpowiedzialności kontraktowej dłużnika w razie powstania obowiązku zapłaty przez niego kary umownej, gdyż jej zapłata powinna nastąpić bez względu na fakt wystąpienia i wysokość poniesionej szkody.

Podkreślić należy jednak, iż powyższe nie powoduje dezaktualizacji dotychczasowego poglądu orzecznictwa wskazującego, że brak szkody lub jej nieznaczna wysokość może uzasadniać miarkowanie kary umownej na podstawie art. 484 § 2 kc (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2005 r., 11 CK 626/04, nie publ., z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06, nie publ., z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, nie publ., z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 400/06, nie publ., z dnia 21 września 2007 r., V CSK 139/07, OSNC-ZD 2008, nr B, poz. 44, z dnia 21 listopada 2007 r., I CSK 270/07, nie publ., z dnia 20 czerwca 2008 r., IV CSK 49/08, nie publ., z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 67/13, nie publ.).

Pozwany podniósł, iż wykonał zobowiązanie w całości, a kara umowna jest wygórowana. Zarzut ten stanowi w istocie wniosek pozwanego o zmiarkowanie kary umownej.

Zgodnie z art. 484 § 2 kc jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, albo gdy kara umowna jest rażąco wygórowana, dłużnik może żądać jej zmniejszenia. Zgodzić się należy z pozwaną, że w okolicznościach niniejszej sprawy wystąpiły podstawy do miarkowania kary umownej - pozwany wykonał umowę w całości, jednocześnie powód poza opóźnieniem nie wskazał na nienależyte wykonywanie umowy przez pozwanego.

Na dzień upływu terminu wynikającego z umowy z dnia 7 października 2013 r. tj. 30 listopada 2013 r. pozwany nie wykonał zobowiązania w żadnej części, zatem przesłanki miarkowania nie może stanowić wykonanie w znacznej części zobowiązania. Pod uwagę należy wziąć zatem przesłankę wygórowania kary umownej.

Posługując się w art. 484 § 2 kc celowo niedookreślonym pojęciem „rażąco wygórowanej” kary umownej, ustawodawca chciał zapewnić możliwość elastycznego stosowania instytucji miarkowania kary umownej, opierającej się w dużym stopniu na uznaniu sędziowskim, uwzględniającym konkretne okoliczności sprawy. Stosując tę instytucję sąd powinien mieć na względzie podstawowe funkcje kary umownej, jakimi są funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcja kompensacyjna, polegająca na naprawieniu szkody, jeśli wierzyciel ją poniósł, bez konieczności precyzyjnego wyliczenia jej wysokości. Miarkowanie kary umownej jest przejawem prawa sądu do ingerencji w stosunki umowne równorzędnych podmiotów; katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kar' umownej jest otwarty, co zapewnia możliwość elastycznego orzekania w tym zakresie, pod warunkiem jednak, że takie żądanie zostanie przez dłużnika zgłoszone i wykazane, (tak SN w wyroku z dnia 12.02.2015r. w sprawie IV CSK 276/14 LEX nr 1663413)

W ocenie Sądu Rejonowego kara umowna naliczona przez powoda pozostaje w rażącej dysproporcji do uzasadnionego ochrony jego interesu. Katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej nie jest zamknięty, a ocena w tym zakresie, w zależności od okoliczności sprawy, należy do sądu orzekającego. Niewątpliwie miarkowanie kary

umownej ma na celu przeciwdziałanie dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary a interesem wierzyciela. Dopuszczalne jest uwzględnianie stosunku między wysokością kary umownej a wartością wykonanego z opóźnieniem zobowiązania, jako miernika oceny wysokości kary umownej. Przy miarkowaniu Sąd wziął pod uwagę w szczególności, iż powód nie poniósł żadnej konkretnej szkody, wartość wykonanego zobowiązania, ale także fakt, iż po stronie powoda również istnieje odpowiedzialność za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania przez pozwanego. Po pierwsze bowiem pracownicy urzędów nie byli przygotowani na przyjazd pozwanego, co przedłużało prace. Po wtóre, ten sam zamawiający, znając okoliczności realizacji umowy głównej zawarł z pozwanym, na 8 dni przed upływem terminu realizacji tej umowy, kolejną, na dwie następne centrale. Oczywiście, była to również wola pozwanego i winien on znać możliwości swojej firmy w wykonywaniu tego typu zleceń, ale nie zmienia to faktu, iż zamawiający również musiał mieć świadomość wpływu tej umowy, na realizację umowy głównej. Dlatego Sąd zmiarkował karę umowną, uznając tym samym, że należna z tytułu przedmiotowej umowy kara umowna wynosić powinna 19.500 zł. Kwota ta stanowi 13% wartości umowy i jest kwotą znaczną, bowiem zawinienie po stronie pozwanego jest istotne. Natomiast, zważywszy na okoliczności sprawy, obciążenie pozwanego karą umowną w wysokości prawie 20% wartości umowy, mogłoby pozbawić pozwanego praktycznie całego dochodu z tej transakcji (po odliczeniu kosztów) i byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Na tej podstawie Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.500 zł, a w pozostałej części powództwo oddalił jako bezzasadne.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc, zgodnie z żądaniem powoda przyjmując za dzień wymagalności termin określony notą obciążeniowej i zasądził odsetki ustawowe od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty.

Sąd ustalił, że strony ponoszą koszty postępowania w sprawie na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia i ustalił, że powód wygrał sprawę w 72.2%. Na podstawie art. 108 § 1 zd 2. k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik powoda zarzucając naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 484 § 2 k.c. polegające na przyjęciu, iż możliwe jest miarkowanie kary umownej od przedsiębiorcy mimo braku wyraźnego wniosku pozwanego w tym zakresie.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 386 k. p. c. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania procesowego, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

Apelację wniósł również pełnomocnik pozwanego zarzucając bezpodstawne przyjęcie zawinienia za opóźnienie wykonania zobowiązania, oraz niedostateczne miarkowanie kary umownej, w konsekwencji żądał oddalenia powództwa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje są niezasadne. Zarzuty w całości pozbawione są podstaw i jako oczywiście bezzasadne podlegają oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Ocena jurydyczna żądania odpowiada przepisom prawa materialnego, wskazanym w motywach rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne, podobnie jak argumenty prawne powołane dla uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia, stąd ich powtarzanie jest zbędne.

W pierwszej kolejności warto wskazać, że w całości pozbawiony podstaw jest zarzut miarkowania kary umownej wobec braku stosownego w tym względzie wniosku pozwanego. Wniosek taki został bowiem wprost sformułowany przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 32). W punkcie 2 zgłaszanych zarzutów pozwany wskazał: „na

podstawie art. 484 § 2 k.c. podnoszę, że ze względu na fakt, iż zobowiązanie zostało w całości wykonane, a kara umowna jest rażąco wygórowana zasadne jest miarkowanie kary umownej”.

Takie sformułowanie stanowiska pozwanego najprawdopodobniej umknęło uwadze powoda, stąd niezasadnie wywiedziony został zarzut apelacji. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu orzeczenia nie wskazał wprost tej okoliczności, nie zwalniało to jednak powoda z obowiązku zapoznania się ze stanowiskiem pozwanego zawartym w treści jednego z pism procesowych.

Jako bezzasadną należało ocenić również apelację pozwanego. Argumenty przemawiające za niezasadnością zarzutów apelacji zostały sformułowane w ustnych motywach rozstrzygnięcia. Sprowadzają się do wskazania odpowiedzialności pozwanego za podmioty przy pomocy których zamierzał wykonać zobowiązanie. Fakt braku odpowiednich komputerów u jednego z dostawców nie usprawiedliwia niewykonania umowy w umówionym przez strony terminie. Podobnie niezasadne były zarzuty wskazujące, na brak szkody po stronie powoda i niedostateczna wysokość miarkowania kary umownej. W powołanych kwestiach rzeczowo i wyczerpująco wypowiedział się sąd pierwszej instancji i brak jest potrzeby powtarzania powołanej tam argumentacji. Obecny na ogłoszeniu pełnomocnik pozwanego jak i sam pozwany nie wnosili o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku stąd należy przypuszczać, że argumentacja ustnych motywów była w pełni przekonująca stąd brak podstaw do jej powtarzania i pogłębiania w ramach niniejszego uzasadnienia.

Mając na uwadze, że obie apelacje podlegały na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c., zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy